

Sygn. akt I C 882/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: staż. Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P., E. P., B. P.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w Ł. na rzecz:

- powódki Z. P. kwotę 33.000 zł (trzydzieści trzy tysiące zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 13.12.2013 r. do dnia zapłaty,

- powódki E. P. kwotę 27.000 zł (dwadzieścia siedem tysięcy zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 13.12.2013 r. do dnia zapłaty,

- powódki B. P. kwotę 27.000 zł (dwadzieścia siedem tysięcy zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 29.12.2013 r. do dnia zapłaty

II. oddala powództwa w pozostałej części,

III. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 4350 zł (cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt zł) tytułem kosztów postępowania,

IV. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 882/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 września 2015 roku

Pozwem inicjujący niniejsze postępowanie powódki domagały się zasądzenia od pozwanego ubezpieczyciela Towarzystwa (...) S.A. kwot: powódka Z. P. kwoty 150.000 zł po uwzględnieniu przyczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 7.12.2013 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć męża, powódka B. P. kwoty 100.000 zł po uwzględnieniu przyczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 29.12.2013 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca, powódka E. P. kwoty 100.000 zł po uwzględnieniu przyczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 7.12.2013 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca, każda z powódek domagała się również przyznania jej kwoty 7200 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (k. 1-12).

Motywuując swoje żądanie powódki podały, że w dniu 26.01.1998 roku na skutek wypadku samochodowego spowodowanego przez T. Z. śmierć poniósł T. P.. Powódki reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika zgłosiły szkodę pozwanej, w której pojazd uczestniczący w wypadku miał wykupioną polisę OC. W 2004 roku ubezpieczyciel wypłacił powódkom odszkodowanie w oparciu o art. 446 par 3 kc. Przyznane kwoty pomniejszono o 40% przyczynienie się poszkodowanego do zaistniałego wypadku. Powódki oświadczyły, że nie kwestionują wysokości przyjętego przez ubezpieczyciela przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia, a kwoty wykazane w pozwie uwzględniają to przyczynienie. Roszczenia o zadośćuczynienie w kwotach po 200.000 zł powódki Z. i E. P. przesłały ubezpieczycielowi pismem z dnia 31.10.2013 roku, a B. P. pismem z dnia 22.11.2013 roku. Strona pozwana przyznała na rzecz powódek zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w kwotach po 5000 zł, pomniejszając je o 40% przyczynienie. Po wyczerpaniu możliwości zakończenia sprawy na drodze postępowania likwidacyjnego powódki zdecydowały się na inicjatywę sądową. Uzasadniając swoje roszczenia powódki oparły się na treści uchwały SN z dnia 13.07.2011 roku do sygn. III CZP 32/11. Ich zdaniem nie ulega wątpliwości, że śmierć jest procesem naturalnym i nieuchronnym zawsze wywołującym perturbacje rodzinne. Jednak kiedy śmierć osoby bliskiej jest wynikiem czynu niedozwolonego, powoduje osamotnienie bliskich zmarłego, fakt doznanej krzywdy zasługuje na prawne uwzględnienie i ochronę. Roszczenie o zadośćuczynienie ma ściśle niemajątkowy charakter. Jego zadaniem jest rekompensatą doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty podniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, ale pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Zmarłego T. P. łączyły z powódkami silne więzi krwi i głęboka więź emocjonalna. Zmarły stracił życie w wieku 41 lat. Wraz ze swoimi krewnymi wiązał i planował przyszłość. Wypadek z dnia 26.01.1998 roku pozostawił ogromny ból i smutek po utracie ukochanej osoby. W chwili śmierci zmarły pozostawił po sobie żonę i czworo małoletnich dzieci. Wdowa po zmarłym pozostawała z nim w związku małżeńskim przez 12 lat. Do chwili wypadku wiedli spokojne i poukładane życie w małym mieście. Byli szczęśliwi, cieszyli się ze wspólnego wychowania czterech córek. Tworzyli zgodną i kochającą się rodzinę. Z. P. na skutek wypadku straciła swojego męża i ojca dla dzieci, osobę która zapewniała jej duchowe oparcie i poczucie bezpieczeństwa. Od tego czasu sama musiała stawiać czoła codziennym problemom jako matka samotnie wychowująca czworo dzieci. Z. P. musiała łączyć wychowanie czwórki dzieci z pracą i utrzymaniem domu. Wiele obowiązków, które należało do męża przeszło na nią. Wszystko to działo się przy towarzyszącym uczuciu pustki i załamania po stracie najbliższej osoby. Wszystkie uroczystości przywołują uczucie tęsknoty za zmarłym, wprawiają w zadumę. Wdowa po utracie męża miewa chwile załamania i zwątpienia w sens dalszego życia bez osoby najbliższej jej sercu. Małoletnie powódki straciły ojca w bardzo młodym wieku i brakuje mu jego obecności i miłości. Matka nie jest w stanie zastąpić im ojca. Powódka E. P. w chwili śmierci ojca miała 2,5 roku, a B. P. 10 lat i wspomina go jako kochającego tatę, który nauczył ją jazdy na rowerze i łyżwach. W przypadku E. P. zerwane zostały więzi, które wraz z jej rozwojem rozbudowywały się. Powódka E. P. nie pamięta ojca, zna go jedynie ze zdjęć i opowiadań, ale w okresie najmłodszych lat pozbawiona została miłości ojca. W wieku dzieciństwa kontakt z ojcem jest szczególnie cenny, ponieważ kształtuje postawy i zachowania na przyszłość. Wstrząs po śmierci ojca wpłynął na psychikę powódek. Naprowadzone okoliczności uzasadniają żądania pozwu. Powódki odsetki od kwot zadośćuczynienia policzyły uwzględniając 30 dniowy termin na realizację ich roszczeń przez ubezpieczyciela i 7 dniowy termin na obieg korespondencji. Powódki domagały się też przyznania wynagrodzenia za zastępstwo prawne z wyboru według dwukrotnej stawki minimalnej z uwagi na rodzaj i stopień zawichości sprawy oraz duży nakład pracy ich pełnomocnika.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k.76-79) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódek na jej rzecz kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zdaniem strony pozwanej wypłacone kwoty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci najbliższej osoby winny być brane pod uwagę przy określaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, bowiem przed wprowadzeniem instytucji z art. 446 par 4 k.c. odszkodowanie za znaczne pogorszenie się warunków życiowych interpretowane było szeroko zaś jego kwota określana była również w oparciu o przesłanki dla roszczeń niematerialnych. Strona pozwana podała, że nie kwestionuje też przyjętego przez powódki przyczynienia się T. P. do zdarzenia w 40%. Pozwana podała, że w orzecznictwie SN dominuje pogląd, że wysokość zadośćuczynienia

musi być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zasada miarkowania wysokości zadośćuczynienia łącząca wysokość świadczenia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa nie może co prawda podważać funkcji kompensacyjnej, natomiast powinna mieć charakter uzupełniający i powinna być swoistego rodzaju punktem wyjścia i odniesienia. Przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby nieuchronnie do oderwania wysokości zadośćuczynienia od realiów życia gospodarczego i społecznego. Pozwana zauważyła, że do wypadku w którym zginął T. P. doszło w 1998 roku tj. 16 lat temu. Tymczasem zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest pomoc w przystosowaniu się do nowej sytuacji życiowej. W ocenie pozwanego bardzo długi okres czasu jaki upłynął od śmierci T. P. wypacza funkcje jakie ma spełniać zadośćuczynienie. Nie sposób uznać, że jakakolwiek kwota zrekompensuje krzywdę powódek w sytuacji gdy krzywda taka po 16 latach od zdarzenia ma zupełnie inny charakter i wymiar niż w okresie po wypadku. W takich okolicznościach zadośćuczynienie miałoby tylko charakter wzbogacający, a nie rekompensujący krzywdę. Żądania powódek pozostają rażąco wygórowane i nie przystają do okoliczności sprawy. Ewentualne opóźnienia w spełnieniu świadczenia winno być liczone od dnia wyrokowania, albowiem Sąd ustalając należną kwotę zadośćuczynienia bierze pod uwagę stan z chwili zamknięcia rozprawy. Strona pozwana powołała się też na brak swojej odpowiedzialności gwarancyjnej. Do zakresu gwarancyjnego obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych nie można włączyć zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych na zasadzie art. 448 kc w zw. z art. 24 k. co wynika bezpośrednio z art. 34 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...). Brak jest podstaw do kierowania roszczeń opartych na zasadzie art. 24 zw z art. 448 k. do osoby prawnej, albowiem oczywistym jest, że nie może ona dopuścić się działania ukierunkowanego na naruszanie dóbr osobistych. Zdaniem pozwanej decydujące znacznie ma też stan prawny z daty powstania krzywdy. Ocena skutków zdarzeń prawnych następuje w przypadku braku norm szczególnych, z punktu widzenia przepisów obowiązujących w momencie ich zaistnienia. W dacie śmierci T. P. nie było unormowań, które przyznawałyby możliwość dochodzenia roszczenia o zapłatę za śmierć osoby najbliższej. Możliwość taką wprowadzono dopiero w 2008 roku. Zdaniem pozwanej wyroki SN do sygn. III CZP 76/10 i uchwała z dnia 13.07.2011 roku stoją w sprzeczności do dorobkiem dotychczasowym doktryny i uchwały 7 sędziów z dnia 26.10.1970 roku III PZP 22/70.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 stycznia 1998 roku w K. na ul. (...) na prostym odcinku drogi kierujący samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) Pan T. Z. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nienależytą obserwację drogi i poruszanie się z nadmierną prędkością, w wyniku czego potrafił pieszego uczestnika ruchu T. P.. Na skutek odniesionych obrażeń poszkodowany T. P. poniósł śmierć na miejscu. Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Muszynie z dnia 3 listopada 2000 roku, sygn. akt II K 54/00 skazany został na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary okres próby wynoszący lat 3.

T. P. znalazł się na jezdni ul. (...) w K. w odległości ok 1,2 m od jej krawędzi. Swoim sposobem korzystania z jezdni naruszył ustawę prawo o ruchu drogowym i w ten sposób przyczynił się do zaistnienia wypadku.

(dowód: odpis skróconego aktu zgonu T. P. k. 40, wyrok Sądu Rejonowego w M. z dnia 3 listopada 2000 roku, sygn. akt II K 54/00 k.41-42 , w aktach II K 54/00: opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadku T. W. k. 231-238, wyrok z dnia 3.11.2000 r. k. 251)

Odpowiedzialność sprawcy zdarzenia była objęta ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej udzielonej przez Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w S. (nr polisy KOC (...)). W dniu 31 marca 2008 roku (...) S.A. z siedzibą w S. połączyła się z Towarzystwem (...) S.A. i tym samym to pozwana jako następcą prawną (...) S.A. ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za przedmiotowe zdarzenie.

(okoliczność niesporna)

Pełnomocnik powódek zgłosił szkodę pozwanej. Pozwana pismem z dnia 30 czerwca 2004 roku przyznała na rzecz powódki Z. P. oraz powódki B. P. odszkodowanie w wysokości po 10.000,00 zł, natomiast na rzecz powódki E. P. strona pozwana przyznała odszkodowanie w wysokości 20.000,00 zł. Ponadto pozwana zwróciła powódce Z. P.

koszty związane z wykonaniem nagrobka w wysokości 1.000,00 zł. Powyższe kwoty przyznane przez pozwaną zostały pomniejszone o 40 % na podstawie art. 362 k.c. w związku z przyczynieniem się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia.

Pełnomocnik powódek pismem z dnia 31 października 2013 roku zgłosił pozwanej szkodę domagając się na rzecz powódki Z. P. oraz powódki E. P. wypłaty kwot po 200.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią T. P.. Natomiast na rzecz powódki B. P. pełnomocnik powódki zgłosił szkodę pismem z dnia 22 listopada 2013 roku domagając się wypłaty kwoty w wysokości 100.000,00 zł tytułem naruszenia dóbr osobistych po śmierci ojca. W aktach likwidacji szkody, szkodę Z. i E. P. zarejestrowano w dniu 12.11.2013 roku. Pozwana pismem z dnia 29 listopada 2013 roku przyznała na rzecz powódek zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w wysokości po 5.000,00 zł. Powyższe kwoty zostały pomniejszone o przyjęte przez pozwaną przyczynienie się poszkodowanego do zaistniałej szkody w wysokości 40%.

(dowód: pismo pozwanej z dnia 30 czerwca 2004 r. k.43-44, pismo pełnomocnika powódek z dnia 31 października 2013 r. k.45-47, pismo pełnomocnika powódek z dnia 22 listopada 2013 r. k. 48-50, pismo pozwanej z dnia 29 listopada 2013 r. k.51, dokumenty znajdujące się w aktach szkodowych na płycie CD k. 84)

T. P. tworzył rodzinę z żoną Z. P., którą poślubił w dniu 5.04.1986 roku. Małżonkowie mieszkali w mieszkaniu w bloku w K.. Posiadali czworo dzieci: E. P. ur. (...), B. P. ur. (...), A. i J.. Powódka Z. P. nie pracowała, była osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, zajmowała się wychowaniem dzieci i sprawami domowymi. Jedyнным żywicielem rodziny był T. P., który prowadził własną działalność gospodarczą, był kierowcą autobusu turystycznego. T. P. pomagał żonie w obowiązkach rodzinnych w miarę wolnego czasu. Tworzyli oni zgodne, bezkonfliktowe małżeństwo. Rodzina żyła spokojnie. T. P. łączyła z żoną i dziećmi silna, pozytywna więź emocjonalna. T. P. realizował się jako ojciec, uczył córki jazdy na rowerze, na łyżwach.

(dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa k. 52, kserokopia dowodów osobistych k. 53-54, odpisy skrócone aktów urodzenia k. 55-56, zeznania świadka P. B. k. 103 0:13:30, zeznania świadka E. D. k. 103 0:22:35, zeznania świadka L. M. k. 103 0:30:27, zeznania powódki Z. P. k. 103 0:36:28, zeznania powódki B. P. k. 103 0:46:00, zeznania powódki E. P. k. 103 0:51:53)

T. P. w chwili śmierci miał 41 lat. Z. P. o śmierci męża poinformowała szwagierka. Ani Z. P. ani dzieci zmarłego nie uczestniczyły w zdarzeniu. Wraz ze śmiercią T. P. życie rodzinne uległo diametralnej zmianie. Powódka Z. P. musiała podjąć obowiązki utrzymania rodziny i zapewnić samodzielnie opiekę dzieciom. Na tym tle przeżywała silny stres i niepokój. Tydzień po śmierci męża podjęła zatrudnienie.

Powódki znalazły wsparcie u swojej rodziny. Siostra wdowy po T. P. załatwiła wszystkie formalności pogrzebowe, gdyż Z. P. nie była w stanie normalnie funkcjonować. Długo nie mogła znaleźć sensu życia. Całym życiem dla niej stały się dzieci. To dzięki nim powódka Z. P. zaczęła pracować i podejmować trudy życia codziennego.

Powódka E. P. utraciła ojca w wieku 2,5 roku. Nie może pogodzić się z tym, że nie poznała osoby ojca bliżej, nie pamięta jego troski. Czuje, że utraciła nieodwracalnie możliwość doznania wsparcia ojcowskiego, miłości i czułości z jego strony. Ojca pamięta tylko ze zdjęć i opowiadań.

B. P. w chwili wypadku miała 10 lat. Źle zniosła śmierć ojca, któremu towarzyszyła przy drobnych pracach. Żałuje straty kompana zabaw i organizatora czasu wolnego.

Powódki nadal odczuwają brak ojca w szczególności podczas ważnych życiowych wydarzeń. Wspomnienia ojca i męża zawsze wywołują u nich smutek i żal.

Powódka B. P. obecnie mieszka i pracuje w W.. E. P. studiuje geodezję na Akademii Rolniczej w K.. Z. P. nie związała się z innym mężczyzną. Raz w tygodniu bywa na grobie męża.

(dowód: oświadczenia do postępowania likwidacyjnego k. 57-62, zeznania świadka P. B. k. 103 0:13:30, zeznania świadka E. D. k. 103 0:22:35, zeznania świadka L. M. k. 103 0:30:27, zeznania powódki Z. P. k. 103 0:36:28, zeznania powódki B. P. k. 103 0:46:00, zeznania powódki E. P. k. 103 0:51:53)

Aktualnie w sferze funkcjonowania powódki Z. P. nie obserwuje się istotnych negatywnych następstw związanych ze zdarzeniem z dn. 22.01.1998r. Powódka odzyskała równowagę psychiczną, podejmuje właściwe dla fazy rozwojowej zadania i aktywności życiowe. Nie wymaga pomocy psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego. Można uznać, iż w chwili obecnej konsekwencje przeżytego urazu nie dezorganizują funkcjonowania powódki w żadnej ze sfer. Emocje opisywane przez powódkę jako te, które przeżywa w związku ze wspomnieniami osoby męża są typowanymi przeżyciami w sytuacji wspominania bliskich nieżyjących osób. Powódka uruchamia racjonalne sposoby radzenia sobie z nimi. Przeciętą sprawność intelektualną i sprawnie funkcjonujące mechanizmy osobowościowe są niewątpliwie czynnikami będącymi pozytywnymi zasobami w odzyskiwaniu równowagi psychicznej przez powódkę i pozytywnie rokują co do jej przyszłości.

Aktualnie w sferze funkcjonowania powódki B. P. nie obserwuje się istotnych negatywnych następstw związanych ze zdarzeniem z dn. 22.01.1998r. Powódka odzyskała równowagę psychiczną, podejmuje właściwe dla fazy rozwojowej zadania i aktywności życiowe. Nie wymaga pomocy psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego. Można uznać, iż w chwili obecnej konsekwencje przeżytego urazu nie dezorganizują funkcjonowania powódki w żadnej ze sfer. Emocje opisywane przez powódkę jako te, które przeżywa w związku ze wspomnieniami osoby ojca są typowanymi przeżyciami w sytuacji wspominania bliskich nieżyjących osób. Powódka uruchamia racjonalne sposoby radzenia sobie z nimi. Przeciętą sprawność intelektualną i sprawnie funkcjonujące mechanizmy osobowościowe są niewątpliwie czynnikami będącymi pozytywnymi zasobami w odzyskiwaniu równowagi psychicznej przez powódkę i pozytywnie rokują co do jej przyszłości.

Powódka E. P. aktualnie podejmuje właściwe dla fazy rozwojowej zadania i aktywności życiowe. Nie wymaga pomocy psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego. Można uznać, iż w chwili obecnej konsekwencje utraty ojca nie dezorganizują funkcjonowania powódki w żadnej ze sfer. Emocje opisywane przez powódkę jako te, które przeżywa w związku ze wspomnieniami osoby ojca są typowanymi przeżyciami w sytuacji wspominania bliskich nieżyjących osób. Powódka uruchamia racjonalne sposoby radzenia sobie z nimi. Przeciętą sprawność intelektualną i sprawnie funkcjonujące mechanizmy osobowościowe są niewątpliwie czynnikami będącymi pozytywnymi zasobami w odzyskiwaniu równowagi psychicznej przez powódkę i pozytywnie rokują co do jej przyszłości.

(dowód: opinie psychologiczne k. 114-123 i k. 136-139)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których mocy dowodowej nie kwestionowało oraz na podstawie dokumentów z akt związkowych.

Zeznania świadków P. B., E. D., L. M., powódek Z., B. i E. P. Sąd uznał za wiarygodne. Powódki i świadkowie w sposób zbieżny opisali relacje zmarłego z rodziną oraz konsekwencje wypypadkowe w sferze emocjonalnej powódek.

Skutki śmierci T. P. w psychice powódek Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego psychologa, które uznał za pełne i profesjonalne. Opinie te nie były kwestionowane.

Sąd zważył co następuje:

Powództwa zasługują na częściowe uwzględnienie.

Powódkom zdaniem Sądu wbrew stanowisku strony pozwanej przysługuje zadośćuczynienie za śmierć ojca i męża na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zgodnie orzecznictwem SN „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. – por uchwała SN z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10, podobnie SN w wyroku z dnia 14.01.2010 r. IV CSK 307/09.

Sąd nie podzielił argumentów strony pozwanej, że w przedmiotowej sprawie z uwagi na treść art. 34 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) z dnia 22.05.2003 oraz wcześniej obowiązującego par 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie znajdują dla roszczeń powodów zastosowania przepisy art. 24 w zw z art. 448 kc., gdyż przepisy te ograniczają dobra osobiste, których naruszenie powoduje obowiązek świadczenia ze strony ubezpieczyciela i nie wymienia roszczeń osób bliskich z tytułu naruszenia dóbr osobistych spowodowanych śmiercią osoby poszkodowanej na skutek czynu niedozwolonego.

Zdaniem Sądu w zakresie przedmiotowym odpowiedzialności ubezpieczyciela mieszczą się roszczenia o ochronę dóbr osobistych związanych ze śmiercią poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego.

Obecnie jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ., z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.).

Świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe - i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody; konsekwentnie, w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przez śmierć danej osoby zostaje (może zostać) naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz dopuszcza udzielenie ochrony na ogólnej podstawie art. 448 k.c. Zadośćuczynienie jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego. Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje zatem obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela.

Wobec wyroku skazującego sprawcę wypadku, w przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że doszło do wyrządzenia szkody w wyniku ruchu pojazdu, którym kierował T. Z.. Rozstrzygnięcie to wiąże Sądu, gdyż w świetle art. 11 k.p.c. ustalenie wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa wiąże sąd w postępowaniu cywilnym.

Zmarły przyczynił się do zakresu obrażeń. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez strony także w zakresie stopnia przyczynienia się w 40%.

Art. 24 § 1 k.c. zawiera podstawową konstrukcję cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych, która opiera się na dwóch przesłankach: naruszeniu lub zagrożeniu dobra osobistego i domniemaniu bezprawności czynu naruszającego dobro osobiste.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu doszło do naruszenia dóbr osobistych powódek. W uchwale z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10 Sąd Najwyższy potwierdzi, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a za jej zerwanie w skutek śmierci osoby bliskiej wywołanej deliktem, członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. W judykaturze prezentowany jest pogląd, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płeć człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny – tak SN w uzasadnieniu do wyroku z dnia 14.01.2010 r. IV CSK 307/09. To dzięki rodzinie jej członkowie mogą liczyć na stabilność, wzajemne wsparcie materialne i niematerialne. Rodzina gwarantuje także wzajemną pomoc. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W pojęciu więzi rodzinnej mieści się oczywiście także więź między rodzicami a potomstwem. Sąd uznał, zatem że spowodowanie śmierci T. P. przez T. Z. stanowiło naruszenie dóbr osobistych powódek.

Niewątpliwie powódki podniosły szkodę niematerialną związaną z utratą ukochanego ojca i męża. Jest to szkoda związana z sferą dóbr niematerialnych. Strata rodzica i małżonka niewątpliwie związana jest z bólem, poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości. Oczywiście jest, że ściśle, pieniężne określenie rozmiarów tej straty jest niemożliwe. Powódki w skutek wypadku z dnia 26.01.1998 roku straciły ojca i męża, z którym były silnie związane emocjonalnie. Trudno było im sobie poradzić z tą traumą psychicznie.

Niewątpliwie bezpośrednio po zdarzeniu, w czasie którego powódka Z. P. przeżyła silną traumę, jaką była nagła, niespodziewana śmierć męża, który był dla niej osobą bardzo bliską, również z uwagi na bardzo dobre relacje jakie między nimi panowały, wystąpiły konsekwencje charakterystyczne dla stanu po przeżytej traumie psychicznej (stan postraumatyczny). Śmierć męża spowodowała także, że powódka znalazła się w trudnej sytuacji finansowej, zawodowej, a także rodzinnej jako, że została sama z czworgiem dzieci. Co prawda powódka nie korzystała w tym czasie z pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej ale głównie z tego powodu iż była otoczona życzliwą pomocą najbliższej rodziny, która starała się wspierać ją na każdym kroku, a także sąsiadów. Również cechy i predyspozycje osobowościowe powódki spowodowały iż świadomość obowiązku i odpowiedzialności za dzieci, determinowały jej koncentrację przede wszystkim na aktywnym poszukiwaniu sposobów rozwiązywania codziennych problemów raz na pracy zawodowej, która pozwalała jej na zapewnienie środków na utrzymanie rodziny. W tych okolicznościach Sąd uznał, że za zerwane więzi rodzinne powódce należy się zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł, które pomniejszono o 40% (24.000 zł) i 3.000 zł przyznanego przez ubezpieczyciela zadośćuczynienia co dało kwotę 33.000 zł.

Po zdarzeniu nastąpiła u powódki B. P. typowa w takiej sytuacji reakcja na stres i sytuację traumatyczną, aczkolwiek nie zdezorganizowała ona jej funkcjonowania w stopniu wymagającym interwencji psychologicznej lub psychiatrycznej. Powódka otrzymała wsparcie ze strony najbliższych i rodziny. Niewątpliwie bezpośrednio po wypadku powódka przeżyła traumę jako, że każda śmierć jest dla człowieka wydarzeniem krytycznym, tym bardziej nagła śmierć osoby bliskiej, której nie można było przewidzieć (powódka straciła ojca, z którym była związana emocjonalnie, którego obecność była ważna z uwagi na zaspakajanie potrzeb psychicznych dziecka). U powódki wystąpiły wówczas reakcje emocjonalne, które nie bardzo rozumiała, a które były reakcją na wydarzenie traumatyczne. Powódka odczuła także konsekwencje zmiany sytuacji materialnej po śmierci ojca (braki finansowe, podejmowanie przez matkę roli ojca i matki aby jak najlepiej zaspokoić potrzeby dzieci, konieczność przejęcia przez powódkę dodatkowych obowiązków domowych oraz w zakresie opieki nad młodszą siostrą).

W przypadku powódki E. P. kiedy zmarł jej ojciec była małym dzieckiem i praktycznie obecnie nie posiada wspomnień z tego okresu. Powódka brak ojca odczuwała przez pryzmat wspomnień członków rodziny, a także odczuwalnego braku jego wsparcia w codziennym funkcjonowaniu jej i rodziny. Nie ujawniła problemów wymagających leczenia psychiatrycznego lub pomocy psychologicznej, codzienne wsparcie zapewniała jej najbliższa rodzina.

Sytuacja rodzinna powódek B. i E. P. z uwagi na zerwanie relacji z ojcem wymagała zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie po 50.000 zł na rzecz każdej z nich. Kwoty te po pomniejszeniu o 40% przyczynienia (20.000 zł) i 3.000 zł przyznanego przez ubezpieczyciela zadośćuczynienia, dały 27.000 zł.

Przyznając powodom zadośćuczynienie pieniężne Sąd zauważył, że jest ono tylko pewnym surogatem za krzywdę, której w inny sposób nie da się naprawić. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd zważył wszelkie okoliczności niniejszej sprawy. Miał jednak także na uwadze ugruntowane poglądy orzecznictwa dotyczące wysokości zadośćuczynienia. Wysokość zasądanego zadośćuczynienia z tytułu wyrządzonej krzywdy w skutek utraty osoby bliskiej z jednej strony nie może być nadmierna, a z drugiej strony nie może być rażąco zaniżona. Wysokość jest zawsze bardzo ocenna, trudno bowiem ustalić dokładne i mierzalne ilościowo kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej, które mają zdecydowanie charakter jakościowy niż ilościowy. Niemniej trzeba brać pod uwagę, choćby w pewnym tylko stopniu, także ogólną sytuację życiową poszkodowanych - tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14.12.2007 r. I ACa 1137/07. Biorąc powyższe okoliczności Sąd uznał, że przyznanie powódkom kwoty zadośćuczynienia będą wystarczające. Od wypadku minęło już 16 lat, co słusznie podniosła pozwana. Powódki zdołały przystosować się do nowej sytuacji bez obecności ojca. Przyznanie wyższych kwot doprowadziłoby do wzbogacenia powódek i podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Sąd nie mógł się jednak zgodzić w pełni z argumentacją pozwanej, iż z uwagi na upływ czasu od śmierci T. P., powódkom nie należy się zadośćuczynienie w ogóle. Bezsprzecznie zostały zerwane chronione prawem więzy rodzinne, a upływ lat nie doprowadził do naprawienia krzywdy powódek, a jedynie do zmniejszenia cierpień jakich doznały. Na wysokość przyznanych kwot zadośćuczynienia nie miały też wpływu przyznane w 2004 roku kwoty odszkodowania z art. 446 par 3 k.c. Na gruncie stanu prawnego sprzed 2008 roku faktycznie odszkodowanie pełniło szerszą funkcję kompensacyjną niż po dodaniu art. 446 par 4 k.c., ale kwoty przyznane przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym były niewielkie i rekompensowały faktycznie tylko pogorszenie się sytuacji życiowej powódek na skutek śmierci ojca i męża.

Ustawowe odsetki od przyznanych kwot zadośćuczynienia Sąd policzył w odniesieniu do roszczeń Z. i E. P. od dnia 13.12.2013 roku, licząc 30 dni na wypłatę świadczenia od momentu zgłoszenia szkody, które nastąpiło w dniu 12.11.2013 roku. Odnośnie roszczenia odsetkowego B. P., z uwagi na późniejsze zgłoszenie szkody i wydanie przez ubezpieczyciela decyzji w przedmiocie zadośćuczynienia w dniu 29.11.2013 roku, termin 30 dniowy policzono od daty wydania tej decyzji.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 kpc. Sąd nakazał sciągnąć od strony pozwanej na rzecz SP opłatę od pozwu od uwzględnionego roszczenia, z której powódki były zwolnione. Koszty zastępstwa prawnego zostały między stronami wzajemnie zniesione. Powódki przegrały proces w około 4/5 Z. P. 3/5 E. i B. P., niemniej jednak Sąd nie znalazł podstaw do obciążania ich częściowo kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej, która mimo sugestii powódek podczas trwania postępowania likwidacyjnego przyznała im symboliczne sumy zadośćuczynienia, skłaniając do szukania ochrony prawnej na drodze sądowej. Koszty opinii biegłego psychologa pokrył SP. Sąd nie uwzględnił też żądań powódek o przyznanie kosztów zastępstwa prawnego w podwójnej stawce. Przedmiotowa sprawa nie należała ani do skomplikowanych pod względem faktycznym ani prawnym. Również nakład pracy pełnomocnika powódek nie uzasadniał zastosowania zwielokrotnienia stawki minimalnej, gdyż ograniczał się do sporządzenia pozwu i 4 pism procesowych oraz uczestnictwa w 2 rozprawach.

SSO Monika Świerad